

# Czy zamilkną telefony?



## Czy zamilkną telefony?

**Grzegorz Forkasiewicz, wójt Rytwian, straszy Telekomunikację Polską sądem i komornikiem, bo pomimo wypowiedzianej umowy, nadal zajmuje ona lokal w przyszłym Domu Kultury**

**W budynku po Zakładach Mechanicznych w Rytwianach, za unijne pieniądze trwają prace adaptacyjne. Będzie tam Gminny Ośrodek Kultury. Jeden pokój zajmuje centrala Telekomunikacji Polskiej...**

**Grzegorz Forkasiewicz, wójt Rytwian: - Unijny projekt adaptacji budynku na Gminny Ośrodek Kultury, bibliotekę, punkt informacji turystycznej to milowy krok w stronę rozwoju gminy. Projekt dodatkowo zakłada organizację filii Ośrodka Kultury w dwóch miejscowościach gminy. Nie chciałbym stracić pieniędzy. Liczę na rychłe rozwiązanie sprawy z Telekomunikacją Polską.**



*Ostatnie pismo do prezesa Telekomunikacji Polskiej wójt Rytwian Grzegorz Forkasiewicz wysłał w połowie lipca. Napisał, że jeżeli Telekomunikacja Polska nie zabierze centrali, sprawę skieruje do sądu.*

Robotnicy właśnie przymierzają się do wymiany instalacji elektrycznej, dlatego w budynku trzeba wyłączyć prąd. Czy zamilkną telefony? Do napięcia podłączono centralę telefoniczną, która zresztą od końca czerwca jest tam bezprawnie, bo wójt pół roku temu wypowiedział operatorowi dzierżawę pomieszczenia.

Według wójta Rytwian Grzegorza Forkasiewicza, Telekomunikacja Polska straszy wykonawcę sądem, jak ten odetnie napięcie. Wykonawca bojąc się konsekwencji, stanie z robotą, co może opóźnić może opóźnić realizację projektu. Z opóźnień nie ucieszy się Unia.

## O CO CHODZI?

Gmina otrzymała z Unii Europejskiej prawie dwa miliony złotych na utworzenie Gminnego Ośrodka

Kultury w Rytwianach w biurowcu po zlikwidowanych Zakładach Mechanicznych.

Dlaczego Telekomunikacja Polska nie może mieć centrali w przyszłym Ośrodku Kultury?

- Unia dała nam pieniądze, pod warunkiem, że projekt nie będzie przynosił dochodu. Gdyby Telekomunikacja Polska w nowym Ośrodku Kultury nadal zajmowała pomieszczenia, musiałaby nam płacić czynsz. Gdyby to wyszło na jaw, trzeba byłoby zwrócić dotację. Aby wszystko było jak trzeba, Telekomunikacji Polskiej wypowiedziałem umowę najmu - wyjaśnia Forkasiewicz.



*W budynku po dawnych Zakładach Mechaniczno-Remontowych w Rytwianach, niedługo będzie Gminny Ośrodek Kultury - siedziba na miarę Europy. - To dla nas ważne - przekonuje wójt Forkasiewicz.*

## **ZACZNIJMY OD POCZĄTKU...**

Gmina w rozliczeniu za należności podatkowe przejęła budynek po Zakładach Mechaniczno - Remontowych w Rytwianach. Postanowiono, że w gmachu powstaną Gminny Ośrodek Kultury, biblioteka i punkt informacji turystycznej. Po pieniądze samorząd wyciągnął ręce do Unii Europejskiej. Unia przyjęła projekt, dając jeden milion siedemset złotych. Resztę, niewiele ponad milion, czyli czterdzieści procent, całej inwestycji gmina dołożyła ze swojego budżetu. Wójt mówi, że do realizacji inwestycji przyszykował się porządnie i urzędnicy wypowiedzieli umowy najmu innym dzierżawcom biur w tym budynku. Wypowiedzenie z półrocznym terminem otrzymała też Telekomunikacja Polska.

## **CENTRALA SPORU**



*Wójt mówi, że robotnicy są gotowi do kolejnego etapu remontu, wymiany instalacji elektrycznej w miejsce starej. Uniemożliwia im to funkcjonująca centrala, która jest na prąd. Urządzenia nie można pozbawić zasilania.*

Na parterze, zaraz przy wejściu, za prawie pancernymi drzwiami stoi centrala, obsługująca abonentów gminy Rytwiany. Wójt, jeszcze na kilka tygodni przed wysłaniem oficjalnego wypowiedzenia Telekomunikacji Polskiej, delikatnie poinformował ją o swoim zamiarze. Telekomunikacja odpowiedziała, że prosi o pozostawienie urządzeń na czas remontu, bowiem koszt

przeniesienia, to duża suma. Ale wójt nie wyraził zgody i zrobił to, co zapowiedział. W styczniu tego roku wysłał wypowiedzenie, które nabierało mocy 30 czerwca 2009 roku. Telekomunikacja Polska poprosiła gminę o anulowanie wypowiedzenia, ale wójt znowu odmówił.

W marcu Telekomunikacja Polska jednak zmieniła zdanie i przysłała pismo z prośbą o dzierżawę gruntu obok przyszelego Ośrodka Kultury pod centralę - kontener. Wójt tym razem się zgodził i rozpoczęto uzgodnienia. Tymczasem w maju Telekomunikacja Polska rozmyśliła się informując wójta: „(...) z uwagi na wysokie koszty przeniesienia urządzeń z budynku do kontenera, opuszczenie budynku nie będzie możliwe w roku 2009, ani także w roku następnym (...)”. Wójt odpisał tylko, że wkrótce do remontu pójdzie instalacja elektryczna i centrala może pozostać bez zasilania, a mieszkańcy bez telefonów.

## **DAJCIE PÓŁ ROKU**

Ostatniego dnia czerwca minął termin, w którym Telekomunikacja Polska powinna zabrać manatki. Co na to operator? „Od dnia otrzymania od Urzędu Gminy Rytwiiany informacji o zamiarze wypowiedzenia umowy najmu, przygotowaliśmy plany przeniesienia stacji. Inwestycja wymagała długofalowego i szczegółowego przygotowania. Jest to duże i kosztowne zadanie inwestycyjne, którego celem jest przeniesienie ważnych urządzeń teletechnicznych, przy zapewnieniu ciągłości świadczenia usług. Umowa na dzierżawę pomieszczeń, w których znajduje się centrala TP wygasła z dniem 30.06.2009. Rozumiemy konieczność remontów i przebudowy budynków gminy. Nasza dotychczasowa współpraca z Urzędem Gminy układała się pomyślnie, stąd też liczymy, że uzgodnimy warunki bezawaryjnego przeniesienia urządzeń teletechnicznych. Należy jednak mieć na uwadze fakt, iż minimalny okres wykonania tego zadania to sześć miesięcy, a zatem do końca roku. Liczymy na pełną współpracę z Urzędem Gminy, bo od niej zależy rozpoczęcie przeniesienia centrali, która zasila sieć telefoniczną mieszkańców tego obszaru” - napisała w mailu do naszej redakcji Izabella Szum, szef Biura Prasowego Grupy Telekomunikacji Polskiej w Krakowie.

Wójt Grzegorz Forkasiewicz nie składa bronii. Zapowiedział skierowanie sprawy do sądu o eksmisję. - Jeżeli sami nie opuszczą pomieszczenia, komornik im w tym pomoże - zapowiada. Ale to nie koniec, bo wójt, jeżeli gmina z powodu opóźnień w zabraniu przez Telekomunikację Polską centrali poniesie straty, na przykład finansowo zbuntuje się wykonawca, który obecnie nie może wejść do zamkniętego pomieszczenia, skieruje sprawę do sądu o odszkodowanie.

**Z ostatniej chwili:** Grzegorz Forkasiewicz, wójt Rytwian, powiedział, że Telekomunikacja Polska skontaktowała się z nim, proponując wznowienie rozmów. - Telekomunikacja chce jak najszybciej umieścić centralę w kontenerze na zewnątrz - informuje wójt.

Źródło: Echo Dnia, nr 173(10019) z 24 lipca 2009r. Michał LESZCZYŃSKI